

ANDRZEJ BOCZKOWSKI

BADANIA ILOŚCIOWE I JAKOŚCIOWE W SOCJOLOGII MIĘDZY SEPARACJĄ EPISTEMOLOGICZNĄ A PRAKTYCZNĄ KOMPLEMENTARNOŚCIĄ

Punktem wyjścia w tych rozważaniach może być teza głosząca, że różnice między badaniami ilościowymi i badaniami jakościowymi dotyczą czterech wymiarów: (1) ogólnej wizji rzeczywistości społecznej, (2) przyjętej logiki rozumowania, (3) kształtu czy wzoru badania empirycznego, (4) ogólnego ukierunkowania badań wynikającego z przyjętego stanowiska epistemologicznego. Różnice te można przedstawić w tabeli konfrontującej ze sobą ilościową i jakościową specyfikę tych wymiarów, w istocie ilustrującej epistemologiczną odmienną, czy nawet odseparowanie obu typów badań socjologicznych.

Tabela 1. Badania ilościowe i jakościowe –
perspektywa zróżnicowania epistemologicznego

| Wymiary | Badania ilościowe | Badania jakościowe |
|--------------------------|--|---|
| Wizja świata społecznego | Rzeczywistość społeczna istnieje w formie obiektywnych, mierzalnych zjawisk zewnętrznych wobec jednostki | Rzeczywistość społeczna jest doświadczana, interpretowana, konstruowana subiektywnie i uzgadniana w toku interakcji |

| | | |
|--------------------|---|--|
| Logika rozumowania | Rozumowanie dedukcyjne: formułowanie hipotez na podstawie istniejących teorii oraz weryfikowanie ich w drodze identyfikacji związków przyczynowych | Rozumowanie indukcyjne: elementy teorii dotyczących zjawisk i procesów społecznych formułowane na podstawie danych empirycznych |
| Kształt badania | Próby losowe, zbieranie i analizowanie danych według naukowych procedur prowadzących do mierzalnych i powtarzalnych rezultatów, stosowanie metod statystycznych, w szczególności uogólnianie wyników badania reprezentatywnej próby na całą populację | Szczegółowa analiza postaw, emocji, przekonań, w szczególności znaczeń i interpretacji (np. przypisywanych zachowaniom i zdarzeniom) uzgadnianych przez jednostki w interakcjach |
| Ukierunkowanie | Zjawiska obiektywne | Zjawiska subiektywne |

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: M. MORGAN, *Sociological investigations*, w: *Oxford Textbook of Public Health*, red. W.W. Holland, R. Detels, G. Knox, Oxford: Oxford University Press 1991, s. 312.

W takim ujęciu badania ilościowe i badania jakościowe oparte są na odmiennych założeniach epistemologicznych, w istocie – na całkowicie różnych wizjach rzeczywistości społecznej. Wierność epistemologicznie umocowanym zasadom postępowania badawczego jest metodologiczną zaletą, utrudnia jednak – z różnych względów – praktykę badawczą. Stąd, być może, coraz powszechniejszy postulat traktowania ilościowego i jakościowego badania socjologicznego w sposób komplementarny, jako badania różnych aspektów tej samej społecznej rzeczywistości. Postulat ilościowo-jakościowego charakteru problematyki socjologicznej jest być może sprzeczny z tradycyjnie odseparowanymi od siebie wizjami rzeczywistości społecznej, jednakże separacja ta funkcjonuje tylko na poziomie rozważań epistemologicznych i najwyraźniej nie ma istotnego wpływu na praktykę badawczą.

W szczególności rozwój i komplikowanie się pól metodologii ilościowej i metodologii jakościowej sprzyja współwystępowaniu (komplementarności) dwóch typów metod oraz pomija bądź negliżuje leżące u ich podstaw zróżnicowanie postaw badawczych, ponieważ, jak można przypuszczać, odbywa się autonomicznie, niezależnie od ontologicznych perspektyw i dylematów epistemologicznych.

W przyjętej tutaj perspektywie zróżnicowania dwa typy podejść badawczych można scharakteryzować następująco.

Ilościowe badanie naukowe oparte jest na pozytywistycznym ujmowaniu świata społecznego, w ramach którego postrzega się zjawiska społeczne jako obiektywne i zewnętrzne wobec jednostki, a więc jako odrębne „fakty społeczne”. Fakty społeczne są badane w taki sam sposób, jak zjawiska świata naturalnego, przy zastosowaniu metody naukowej w celu otrzymania istotnych, nadających się do uogólnienia wyników. Takie podejście do badania świata społecznego miał Durkheim i stosował je w swojej analizie samobójstw; stanowi ono bazę naukowego statusu socjologii.

Zwolennicy podejścia pozytywistycznego dostrzegają oczywiście pewne zasadnicze różnice między światem naturalnym a światem społecznym. Jedną z tych różnic jest sposób, w jaki ludzie reagują na zdarzenia. Na przykład w przeciwieństwie do cząsteczek chemicznych mogą zmieniać swoje zachowanie, jeśli zauważą, że są obserwowani albo też mogą udzielać w wywiadzie socjologicznym odpowiedzi postrzeganych przez siebie jako akceptowalne społecznie. Drugą ważną różnicą jest to, że badania socjologiczne rzadko mają charakter eksperymentalny. Nawet badania na randomizowanych próbach kontrolowanych – ważna metodyka badań epidemiologicznych najbliższa eksperymentowi w naukach przyrodniczych – rzadko są stosowane w badaniach socjologicznych. Dostrzegając istotne różnice między naukami przyrodniczymi i społecznymi, socjologowie będący zwolennikami ilościowych ujęć właściwych naukom ścisłym, traktują te różnice raczej jako trudności do przewyciężenia poprzez stosowanie odpowiednich, coraz bardziej adekwatnych metod badawczych, nie zaś jako problem wymagający całkiem innego podejścia badawczego.

Podstawowe cechy metody naukowej, jak określa się często ilościowe badania socjologiczne, naszkicowane zostały w tabeli 1. Wymaga się tutaj wyszczególnienia zmiennych, precyzyjnego sformułowania pytań badawczych oraz hipotez, po czym zmienne są operacjonalizowane, tj. definiowane w sposób, który umożliwia ich pomiar. Następnie gromadzi się dane dotyczące całej badanej populacji, bądź jej próbki reprezentacyjnej w celu sprawdzenia hipotez (znalezienia odpowiedzi na pytania badawcze). Weryfikacja hipotez odbywa się w drodze statystycznej analizy związków między zmiennymi.

Na każdym etapie tego procesu obowiązuje wymóg uzyskiwania i konstruowania danych odpowiadających obiektywnej rzeczywistości oraz wymóg osiągania wyników dających się uogólnić.

W badaniach ilościowych akceptowane jest stanowisko strukturalistyczne, w ramach którego uważa się, że na przekonania i zachowania wpływają szersze wartości i oczekiwania społeczne, zaś jednostki odgrywają uprzednio rozpisane przez społeczeństwo role i reagują odpowiednio do wymagań, jakie wiążą się z daną pozycją społeczną.

Zasadniczym celem i kierunkiem badań ilościowych jest poszukiwanie *podobieństw*, potwierdzanie bądź negowanie hipotez dotyczących ich powtarzalności i regularności¹. Hipotezy formułowane są na podstawie istniejących już, niekiedy czysto spekulatywnych albo częściowo tylko potwierdzonych ogólnych teorii, lub też dotyczą potwierdzenia dotychczasowych ustaleń empirycznych w odmiennych warunkach. Współcześnie obserwować można dwa procesy niejako wyodrębiające specyfikę zasadniczego obszaru badań ilościowych, czyli stosowania metod statystycznych i związanej z tym naukowo uzasadnionej możliwości uogólnień. Pierwszy – to digitalizacja procesów gromadzenia danych i w związku z tym podporządkowanie metody wymogom technologii informatycznych. Drugi proces – to rosnące znaczenie analiz na wielkich zbiorach danych (*big data*), zgromadzonych przy oddziaływaniu niekontrolowanych zjawisk i procesów, niekoniecznie z zachowaniem rygorów naukowej poprawności, a analizowanych bez uwzględniania złożonych kontekstów społecznych, co może stanowić swoiste zagrożenie metodologiczne, które brytyjska badaczka Emma Uprichard określiła jako *methodological genocide* – eksterminację metodologicznej racjonalności, społecznie zakotwiczonej zasadności podejmowanych analiz oraz wiarygodności wniosków formułowanych na ich podstawie².

Badania jakościowe upowszechniły się wraz z pojawieniem się nowych perspektyw intelektualnych w socjologii, bazujących na antynaturalistycznym ujmowaniu świata społecznego. Przedmiot nauk społecznych różni się w nim zasadniczo od przedmiotu nauk przyrodniczych: istoty ludzkie podejmują działania wobec innych ludzi i przedmiotów na podstawie znaczeń, jakie im nadają. Rzeczywistość społeczna jest zatem postrzegana i doświadczana subiektywnie, nie składa się z faktów obiektywnych. Jednostki są nieustannie uwikłane w nadawanie sensów oraz reagowanie na sytuacje i wydarzenia, i bynajmniej nie odgrywają społecznie wyznaczanych ról. Założenia stanowiska antynaturalistycznego pozostają więc w bez-

¹ Powtarzalność czy dominacja obserwacji określonego rodzaju występuje jako podstawa analizy i interpretacji danych we wszystkich metodologiach, przy czym największe, konstytutywne wręcz znaczenia ma właśnie w ujęciach ilościowych, istotne – w metodologii teorii ugruntowanej, stosunkowo niewielkie – w monograficznych badaniach terenowych.

² Emma Uprichard: *Big Data and 'Methodological Genocide'*, interview by Marc Carrigan, <http://www.methodspace.com/tag/emma-uprichard/> [dostęp: 20.10.2017]. E. Uprichard krytykuje sposób wykorzystywania masowo rejestrowanych współcześnie danych ilościowych. Katastrofa metodologiczna (raczej: masowa zbrodnia metodologiczna) to według niej rezygnacja czy zapoznanie swoistej meta-reguły gromadzenia danych socjologicznych, która zakłada dążenie do powiększania wiedzy o społeczeństwie, lecz zawiera intuicję, aby wszelkie empiryczne ustalenia (wyniki badań) sytuować w szerszych kontekstach – kulturowych, politycznych, ekonomicznych, środowiskowych – przy założeniu ukazywania zarówno pozytywnych, jak i negatywnych aspektów tego usytuowania.

pośredniej sprzeczności z założeniami pozytywistycznego podejścia strukturalnego i wymagają, aby ilościowe metody naukowe zostały zastąpione przez metody badawcze, które umożliwią analizę owych subiektywnych znaczeń i subiektywnie postrzeganych procesów społecznych.

Istotą sporu naturalizm *versus* antynaturalizm w naukach społecznych, w szczególności w socjologii, jest poszukiwanie odpowiedzi na pytanie, czy i w jakim stopniu metody empiryczne i nieempiryczne są przydatne i stosowalne w poszukiwaniu wiedzy i budowaniu teorii socjologicznej. Geneza sporu wywodzi się z XIX-wiecznych dyskusji o naturę nauk społecznych oraz charakter metod w nich stosowanych. Spór narodził się właśnie na gruncie socjologii, przenosząc się z czasem na inne nauki społeczne i humanistyczne. Paradygmat naturalistyczny wyraża z wczesnopozytywistycznej socjologii Auguste'a Comte, a źródła paradygmatu antynaturalistycznego można dostrzec w antypozytywistycznym zwrocie w socjologii i metodologii nauk humanistycznych oraz w hermeneutyce, m.in. w pracach F.D.E. Schleiermachera, W. Diltheya, H.G. Gadamera i H. Rickerta³.

Użyteczne dla jasnej prezentacji paradygmatu naturalistycznego wydaje się rozróżnienie na naturalizm metodologiczny oraz naturalizm przedmiotowy⁴. Według naturalizmu metodologicznego metody stosowane we wszystkich naukach, zarówno w przyrodniczych, jak też społecznych i humanistycznych, są lub powinny być takie same. Z punktu widzenia nauk społecznych oznacza to, że powinny one stosować metody wypracowane przez nauki przyrodnicze. Pozwoli to na szybszy rozwój badań, unaukowienie i wyjście z godnego potępienia stanu prymitywizmu i anarchizmu metodologicznego. Celem ostatecznym jest jedność wszystkich nauk. Naturalizm przedmiotowy z kolei utrzymuje, iż prawidłowości życia społecznego są szczególną odmianą prawidłowości, dających się zaobserwować w świecie przyrody. Celem poszukiwań naukowych powinno być zatem odnajdywanie powiązań między zjawiskami na poziomie nano- i mikro-, na poziomie subatomowym, poprzez poziom komórek, organizmów, małych grup społecznych, aż po makrostruktury społeczne i zjawiska globalne⁵.

Fundamentem podejścia antynaturalistycznego jest stosowanie rozumowania indukcyjnego, inaczej mówiąc – ujęcia „oddolnego”. Oznacza to, że zamiast formułować hipotezy i definiować pojęcia w pierwszej fazie badania, aby następnie zgromadzić dane, na podstawie których weryfikuje się hipotezy, najpierw gromadzi się dane, które same

³ J. SZACKI, *Historia myśli socjologicznej*, Warszawa: PWN 2005, s. 243-279, 409-435.

⁴ A. PAŁUBICKA, *Naturalizm i antynaturalizm*, w: *Filozofia i nauka*, red. Z. Cackowski, Warszawa: PWN 1987, s. 403 n.

⁵ Zob. E.O. WILSON, *Konsiliencja. Jedność wiedzy*, Poznań: Zysk i S-ka 2002.

sugerują stosowanie określonych pojęć i sposoby objaśniania zjawisk oraz zwracają uwagę badacza na procesy społeczne. Inaczej mówiąc, w badaniu chodzi raczej o tworzenie teorii niż o jej sprawdzanie. B. Glaser i A. Strauss nazwali to odkrywaniem teorii ugruntowanej⁶, która w zasadzie powstaje z kategorii, jakich sami uczestnicy badania używają do uporządkowania swoich doświadczeń, i bynajmniej nie ma u swoich podstaw kategorii, które zdefiniowane są na wstępie przez badacza i mogą nie pasować do tego, jak widzą rzeczywistość badani. Celem jest ujrzanie świata oczami badanych, co wymaga również, aby metody gromadzenia danych były względnie otwarte i nieustrukturyzowane tak, by nie zamykać reakcji (odpowiedzi) w nieadekwatnych kategoriach.

Ujęcie naturalistyczne ma istotne znaczenie, jeśli idzie o skupienie uwagi na znaczeniach przypisywanych przez ludzi faktom, zdarzeniom i zachowaniom, oraz na przekonaniach i doświadczeniach osobistych ludzi. Jednakże stosowanie metod jakościowych jest często krytykowane z powodu niespełniania wymogów „metody naukowej”. Budzi to wątpliwości co do słuszności wniosków formułowanych na podstawie badań jakościowych, jak również bywa ważną przyczyną niechęci do finansowania badań z zastosowaniem metod jakościowych, jaką przejawiają różne instytucje i organizacje, bardziej oswojone ze stosowaniem „naukowych” metod.

Zasadniczym celem i kierunkiem badań jakościowych jest stwierdzanie, identyfikacja *różnorodności* zjawisk, procesów życia społecznego. Ustalenia empiryczne mają prowadzić do utworzenia kategorii teoretycznych, jednakże, z punktu widzenia metodologii ilościowej, nie można ich uogólniać na szersze zbiorowości (populacje). Badanie niewielkiej liczby osób, które dobrane zostały niekoniecznie z punktu widzenia jakiejś reprezentatywności dla szerszej populacji, rodzi wątpliwości co do możliwości uogólniania wyników. Brak takiej możliwości trzeba zatem rozumieć wyłącznie jako brak niezależnego (zobiektywizowanego) jej potwierdzenia. W gruncie rzeczy zawsze **można** przecież uogólniać – i tak się robi przyjmując milcząco, że rezultaty badania, a zwłaszcza wnioski formułowane na ich podstawie, dotyczą całej klasy podobnych sytuacji czy zdarzeń. Niekiedy wysuwany jest też argument, że szczegółowa analiza tego, co może być traktowane jako „typowe” przypadki, pozwala na wyodrębnianie ogólnych kategorii społecznych i procesów społecznych, przynosząc rezultaty, które w takim ujęciu można uogólniać. W szczególności w metodologii teorii ugruntowanej tworzenie konceptów teoretycznych ma wymiar uniwersalny, zawiera w sobie ideę uogólnienia rezultatów badania.

W badaniach jakościowych próbuje się dotrzeć do prawdy rozumianej: (1) jako rzeczywistość uzgodniona w toku interakcji, (2) jako głębsza, lepiej „przepracowa-

⁶ B. GLASER, A. STRAUSS, *Odkrywanie teorii ugruntowanej. Strategie badania jakościowego*, Kraków: Zakład Wydawniczy NOMOS 2009.

na” warstwa osobowości zawierająca motywacje i mechanizmy sterujące decyzjami i zachowaniami. Czy w ten sposób da się wykryć regularności, wzory życia społecznego? Tylko pod warunkiem zasadnego formułowania uogólnień oraz zbudowania na ich podstawie teorii, z definicji mającej walory uniwersalne. Być może jednak dążenie do wykrywania regularności etc. jest związane raczej z perspektywą pozytywistyczną i dominującym w niej podejściem ilościowym do badania życia społecznego.

Jednakże nawet gdy zestandaryzowane narzędzia dostarczają jednolitych i porównywalnych wyników pomiaru (w badaniach ilościowych), pojawia się kwestia, czy wybrane aspekty problematyki i punkty przypisane do stwierdzeń rzeczywiście odzwierciedlają odczucia i doświadczenia badanych osób, a więc czy stanowią subiektywnie trafny instrument pomiarowy. Na przykład: Czy ci, którzy uzyskali więcej punktów na skali odczuwanego piętna, faktycznie czują się bardziej napiętnowani? Czy ci, którzy są niżej punktowani w formalnym pomiarze kontaktów społecznych, rzeczywiście postrzegają siebie jako osoby o niskim poziomie kontaktów społecznych i w konsekwencji – czy uważają ten poziom za nieodpowiedni? Kolejnym problemem jest to, czy ludzie mówią w wywiadzie ustrukturyzowanym to samo, co w bardziej otwartym, konwersacyjnym wywiadzie swobodnym lub narracyjnym. Niektórzy autorzy uważają, iż wywiady ustrukturyzowane mają tendencję do wydobywania z ludzi poglądów czy opinii o charakterze „publicznym”, tj. dominujących w danym miejscu i czasie przekonań i wartości kulturowych, natomiast bardziej otwarte, pogłębione wywiady ujawniają „prywatne” opinie i poglądy, które bardziej bezpośrednio wiążą się z osobistymi doświadczeniami ludzi⁷. Na przykład „publiczne” poglądy dotyczące określonych sfer życia społecznego mają tendencję do odzwierciedlania zasad czy reguł postępowania obowiązujących w tych obszarach, czy też reguł, według których powinno się postępować w określonych sytuacjach, natomiast poglądy „prywatne” odnoszą się do osobistych reakcji ludzi na owe zasady i reguły. Na kwestię dwóch sposobów przedstawiania opinii przez respondentów badacze zwracali uwagę od dawna, łącząc je nie tylko z rodzajami wywiadów, ale też z różnymi sytuacjami, w jakich wywiad jest przeprowadzany⁸. Wynikają stąd poważne problemy w stosowaniu metod i technik ilościowych, jako podstaw do rozszerzania wyników badań jakościowych na szerszą populację.

Pierwszoplanowym zadaniem badań jakościowych jest gromadzenie danych i objaśnień, które mają walor subiektywny, dlatego pojawia się pytanie, czy zadanie to jest

⁷ J. CORNWALL, *Hard-earned lives: accounts of health and illness from East London*, London: Tavistock 1987.

⁸ Z. GOSTKOWSKI, *Z zagadnień socjologii wywiadu*, „Studia Socjologiczne” 1961, nr 2; K.M. SŁOMCZYŃSKI, *Wpływ oficjalnej i prywatnej sytuacji wywiadu na wypowiedzi respondentów w środowisku inteligencji*, w: *Analizy i próby technik badawczych w socjologii*, red. Z. Gostkowski, Wrocław–Warszawa–Kraków: Ossolineum 1966.

rzeczywiście realizowane. Problem polega w szczególności na tym, że głębokie zaangażowanie badacza w proces gromadzenia danych oraz wymóg większej aktywności, związany z identyfikacją i zgłębianiem idei w ramach wywiadów swobodnych (częściowo ustrukturyzowanych) i zogniskowanych, stwarza wiele możliwości wpływu przekonań badacza i uznawanych przez niego wartości na zdobywane informacje oraz na ich interpretowanie. Prowadzący badania czasami odczuwa również pewne napięcie między swoją rolą jako badacza i akceptacją swojej osoby przez respondentów (np. jako osoby zaprzyjaźnionej) – zwłaszcza jeśli w grę wchodzi kilka spotkań badawczych (np. wywiadów), bądź jeśli tematyka badań jest drażliwa. Należy jednak pamiętać, że badania ilościowe z zastosowaniem zestandaryzowanych kwestionariuszy i statystycznej analizy danych, choć nie stawiają takich wymagań badaczowi, to nie eliminują całkowicie problemu subiektywnego oddziaływania osoby prowadzącej badanie. Przecież badacz nie tylko dobiera zmienne biorące udział w analizie, ale także angażuje się często w proces interpretacji odpowiedzi na niektóre pytania oraz podsuwa znaczenia, na które jest szczególnie wyczulony, bądź które wynikają z jego szerszych uwarunkowań kulturowych lub węższych – środowiskowych. Dla socjologa, jak pisał kiedyś A. Cicourel, wywiad jest nie tylko techniką badawczą, ale może, a nawet powinien być również postrzegany jako interakcja społeczna⁹.

Jednym ze sposobów zwiększania wiarygodności badań jakościowych jest korzystanie z wielu źródeł danych przy formułowaniu i weryfikacji hipotez roboczych. Innym sposobem jest umożliwienie respondentom czy badanym osobom komentowania interpretacji formułowanych przez badacza. Często tak się dzieje – spontanicznie i w sposób nieuporządkowany – w czasie wywiadów swobodnych.

Badania ilościowe i jakościowe są na ogół sobie przeciwstawiane i traktowane jako odrębne podejścia badawcze. Być może jednak właściwsze byłoby potraktowanie ich jako typów skrajnych, czy też – inaczej mówiąc – idealnych typów z dwóch przeciwnych krańców pewnej skali, bowiem wiele badań łączy w sobie elementy obu tych podejść. Na przykład w badaniach wstępnych (rozpoznawczych), poprzedzających uruchomienie właściwych badań ilościowych, często stosuje się jakościowe techniki gromadzenia danych do wstępnego określenia badanych zmiennych. Bywa też odwrotnie – metody ilościowe stosowane są wstępnie dla zawężenia pola poszukiwań badawczych, które następnie prowadzone są metodami jakościowymi. Metodyka ilościowa znajduje też zastosowanie pomocnicze w badaniach zasadniczo opartych na paradygmacie jakościowym. W końcowej części artykułu przedstawione zostaną przykłady takich wzajemnie uzupełniających się zastosowań obu metodologii.

⁹ A.V. CICOUREL, *Method and measurement in sociology*, New York: Free Press 1964, s. 95, 99-100.

Gdzie leży granica między badaniami ilościowymi i jakościowymi? Czy jest sens poszukiwać takiej granicy – i czy rzeczywiście jest na to zapotrzebowanie? Odrębność (zróznicowanie, specyfika) badań ilościowych i jakościowych bywa traktowana jako kwestia czysto umowna i jako taka zbywana jest stwierdzeniem, że w praktyce badawczej, mimo istotnych różnic w rodzajowej charakterystyce rezultatów badania, nie należy się tym podziałem przejmować, a tylko dostosowywać metodologię do potrzeb i celów badawczych. Earl Babbie w swoim podręczniku pisze:

Każdy jednoznaczny, ilościowy *pomiar* będzie uboższy w znaczenia niż odpowiadający mu *opis* jakościowy. [...] Które podejście powinniśmy wybrać? Które jest lepsze? Które jest bardziej odpowiednie dla badań społecznych? Dobra wiadomość. Nie musimy wybierać. Właściwie nawet nie powinniśmy. Zarówno ilościowe jak i jakościowe metody są użyteczne i uprawnione w badaniach społecznych. Niektóre zagadnienia i sytuacje badawcze lepiej poddają się metodom ilościowym, inne – jakościowym¹⁰ [podkreślenia moje – A.B.].

Wyraźne terminologiczne rozróżnienie podstawowych czynności badawczych w dwóch typach badań: pomiaru jako zastosowania liczb w określaniu jak wiele jakiejś cechy/właściwości posiada dany przedmiot badania¹¹, oraz opisu jako werbalnego odwzorowania (transkrypcji) i ewentualnej interpretacji obserwowanego fragmentu rzeczywistości społecznej, wskazuje na jeszcze jeden wymiar odmienności badań ilościowych i jakościowych. Lecz w przytoczonym cytacie jest coś jeszcze: autorowi najwyraźniej chodzi tutaj o metodykę, nie o rodzaj czy odmianę samego podejścia badawczego (nie mówiąc już o odmienności epistemologicznej). W świetle dotychczasowych rozważań należałoby przyjąć, że w ogólnej refleksji metodologicznej rozróżnienie **badan** ilościowych/jakościowych oraz **metod** ilościowych/jakościowych w badaniach stosowanych ma pewien sens. Pierwszy podział (dychotomia) ma swoje źródła w rozstrzygnięciach epistemologicznych i zakłada niemal wyłączne stosowanie określonego rodzaju metod i technik badawczych. Drugą dychotomię trzeba odnieść do praktyki badawczej, gdzie dopuszcza się, a nawet zaleca, tak jak Earl Babbie, łączne stosowanie różnych rodzajów metod i technik badawczych – z pominięciem epistemologicznych odniesień, refleksji czy deklaracji.

Powszechnie, na ogół intuicyjnie czy zdroworozsądkowo rozróżnia się zjawiska o charakterze subiektywnym i zjawiska obiektywne. W przeprowadzonym na początku lat osiemdziesiątych przez amerykańską National Research Council (NRC) panelu *Survey Measurement of Subjective Phenomena* w następujący sposób rozróżniono te dwa rodzaje zjawisk:

¹⁰ E. BABBIE, *Badania społeczne w praktyce*, Warszawa: PWN 2004, s. 49.

¹¹ E. KRAUSZ, S.H. MILLER, *Social research design*, London: Longman Group Ltd 1974, s. 13.

Zjawiska subiektywne to takie, które jeśli w ogóle mogą być poznane bezpośrednio, to tylko przez jednostki, których te zjawiska dotyczą, przy czym osoba bliska lub umiejący obserwator może być w stanie domyślać się, przypuszczać na podstawie pośrednich świadectw co dzieje się „wewnątrz”. Zjawiska obiektywne to takie, które mogą być poznane na podstawie bezpośrednich świadectw, tj. są w zasadzie dostępne dla zewnętrznego obserwatora¹².

Ścisłe dychotomiczne rozróżnienie nie zawsze jest możliwe, lecz zasadnicza idea polega na tym, że zjawiska subiektywne nie dają się bezpośrednio zweryfikować z zewnątrz.

Zjawiska obu rodzajów można badać metodami ilościowymi i jakościowymi, jednakże te ostatnie, jak można zasadnie przypuszczać, są bardziej odpowiednie dla badania zjawisk subiektywnych, zaś te pierwsze – dla badania zjawisk obiektywnych.

Ikona podejścia jakościowego jest od kilku dekad teoria ugruntowana, szerzej – metodologia teorii ugruntowanej (MTU), która wydaje się szczególnym wariantem epistemologii nauk społecznych sytuującym się gdzieś między aprioryzmem, empiryzmem a realizmem naukowym¹³. W ujęciu Kathy Charmaz, wcześniejsze koncepcje teorii ugruntowanej firmowane nazwiskami Barneya Glasera, Anselma Straussa i Juliet Corbin są w istocie pozytywistyczne (obiektywistyczne), ponieważ zakładają realność zewnętrznego świata oraz istnienie neutralnego obserwatora odkrywającego dane zawarte w tym świecie, jak również to, że kategorie pojęciowe są emanacją danych, same zaś dane oraz badane podmioty można ujmować niezależnie. Konstruktywistyczna teoria ugruntowana nie zakłada, że dane po prostu istnieją w świecie zewnętrznym, czekając na odkrycie. Jak również nie zakłada, iż obserwator wchodzi na scenę badań jako *tabula rasa*. To, co widzą i słyszą obserwatorzy, zależy od wpisanych w nich uprzednio ram interpretacyjnych, biografii i zainteresowań, jak również od kontekstu badań, relacji z osobami w nich uczestniczącymi oraz sposobów generowania i rejestrowania danych. Pytania, które obserwatorzy kierują pod adresem świata empirii, kształtują dane stamtąd wyselekcjonowane. Zwolennicy takiego podejścia traktują swoje kategorie pojęciowe jako skonstruowane w drodze interpretowania danych, nie zaś jako będące tych danych emanacją. Wynika stąd przekonanie, że analizy teoretyczne będące rezultatem procesu badawczego nie są obiektywną reprezentacją rzeczywistości, lecz tej rzeczywistości interpretacją¹⁴.

¹² C. TURNER, E. MARTIN, *Background (introductory chapter)*, w: *Surveying Subjective Phenomena*, red. C. Turner, E. Martin, New York: Russell Sage Foundation 1984, s. 8.

¹³ W epistemologii nauk społecznych wyróżniane są jeszcze sceptycyzm – radykalny i umiarkowany (zob. np. M.A. BUNGE, *Finding Philosophy in Social Sciences*, New Heaven: Yale University Press 1996).

¹⁴ K. CHARMAZ, *Grounded theory: constructivist and objectivist methods*, w: *Handbook of Qualitative Research*, red. N.K. Denzin, Y.S. Lincoln, Thousand Oaks: Sage 2000.

Można zastanawiać się, w jakim stopniu MTU jest głównie opisem, w jakim eksploracją, w jakim zaś wyjaśnianiem obserwowanych zjawisk – idiograficznym, kojarzącym się raczej z badaniami jakościowymi, czy raczej nomotetycznym, bardziej właściwym badaniom ilościowym. Jak wygląda aplikacyjna praktyka w kontekście 50-letniej już tradycji MTU? W anonsie zapowiadającym konferencję „Metodologie jakościowe – stan badań pół wieku po «Odkrywaniu teorii ugruntowanej»”¹⁵, która miała się odbyć w grudniu 2017 r., napisano, że wykorzystywanie metodologii teorii ugruntowanej uległo wielu zmianom (m.in. powstało kilka jej odmian). Pozytywnie zmieniło się też ogólne podejście do badań jakościowych. Zdaniem niektórych autorów przeżywają one swój renesans, co m.in. powoduje, że metody jakościowe są „odczytywane od nowa”¹⁶. Można zastanawiać się, czy i – ewentualnie – w jakim stopniu w ten renesans wpisuje się rozwój metod (metodologii?) komputerowej analizy danych jakościowych¹⁷, jak również nad tym, czy – przez analogię – „renesansem” badań ilościowych byłyby postępująca digitalizacja technik i narzędzi badawczych oraz coraz powszechniejsze wykorzystywanie *big data* w badaniach ilościowych.

Warto przytoczyć jeszcze jeden cytat z anonsu wspomnianej konferencji dotyczącej doświadczeń w stosowaniu metodologii teorii ugruntowanej:

Wśród badaczy jakościowych nierzadką praktyką jest wybiórcze wykorzystywanie metod teorii ugruntowanej w tzw. studiach mieszanych [...]. Badacze używający jako nadrzędnej metodologii *fenomenologii, studium przypadku, badań historycznych, etnografii, czy action research*, w różnym stopniu wykorzystują wyodrębnione elementy MTU. Zdarzają się też studia deklarujące zastosowanie teorii ugruntowanej w całości, jednak prowadzone bez konsekwencji w tym względzie¹⁸.

Już dość dawno temu Kathy Charmaz zwracała uwagę na trudności w przekładaniu reguł i zasad konstruujących metodologię teorii ugruntowanej na praktykę badawczą, pisząc,

[że teoria ugruntowana] dostarczyła badaczom gotowych uzasadnień dla prowadzenia badań jakościowych oraz mocnych racjonalnych przesłanek świadczących o tym, że ich działalność badawcza jest usystematyzowana. Nic dziwnego, że różni badacze jakościowi zapewniali o stosowaniu teorii ugruntowanej dla umocnienia swojej wiarygodności i uprawomocnienia swoich

¹⁵ Chodzi oczywiście o pracę Barneya Glasera i Anselma Straussa *The Discovery of Grounded Theory. Strategies for Qualitative Research*, która ukazała się w 1967 r.

¹⁶ <https://50latodkrywania.wordpress.com/> [dostęp: 13.10.2017].

¹⁷ Por. np.: J. BONE, C.D. EMELE, A. ABDUL [et al.], *The social sciences and the web: From 'Lurking' to interdisciplinary 'Big Data' research*, <http://journals.sagepub/doi/full/10.1177/2059799116630665> [dostęp: 26.10.2017].

¹⁸ <https://50latodkrywania.wordpress.com/> [dostęp: 13.10.2017].

przedsięwzięć badawczych. Jednak na ogół chodzi tylko o realizację jakiejś formy badania jakościowego, lub co najwyżej wstępne kroki w stosowaniu metody teorii ugruntowanej¹⁹.

W jakim stopniu wszechobejmująca digitalizacja metodologii – ilościowych i jakościowych – jest użyteczna dla lepszego (co nie znaczy szybszego, chyba także nie sprawniejszego) poznania życia społecznego? Czy wskutek tego rodzaju zmian przybliżamy się do prawdy o naturze porządku i nieporządku społecznego, czy też tworzymy – jakościowo i ilościowo – różne „prawdy o społeczeństwie”, tzn. obrazy czy zapisy dotyczące różnych przejawów życia społecznego, które: wpisują się albo nie wpisują w globalne aprioryczne teorie; czasami się uzupełniają, a czasem sobie przeczą, lub nie mają ze sobą nic wspólnego; wnoszą coś nowego do wiedzy socjologicznej, albo są tylko potwierdzeniem wcześniejszych ustaleń. Może należałoby przyjąć, że „prawdy” te – ujmowane wspólnie, przy wszystkich wspomnianych zróżnicowaniach – stanowią jedyny dostępny opis świata społecznego. Przy całej swojej niejednorodności i niejednolitości w istocie dość wiarygodny, bo oddający całą jego złożoność i niepełną poznawalność, ale też przynoszący wielość eksplanacji, wielość rozumień, która jest pochodną wielości sposobów myślenia o społeczeństwie, ujęć teoretycznych i podejść metodologicznych.

Te konstatacje wiążą się pośrednio z zagadnieniem triangulacji – przyjmowania różnych punktów widzenia, stosowania różnych ujęć badawczych w odniesieniu do danego fragmentu rzeczywistości społecznej – dla jego wielowymiarowego, a więc lepszego poznania.

Można przyjąć, że triangulacja ma trzy wymiary/poziomy: (1) metod i technik, (2) metodologii, (3) teorii – wykorzystywanie różnych istniejących teorii zbudowanych i jako potwierdzanych w różnych paradygmatach/modelach intelektualnych.

Czy trzeci z wymienionych wymiarów triangulacji ma rację bytu? I czy ma rację bytu triangulacja na poziomie metodologii konstruowanych na gruncie różnych modeli czy paradygmatów epistemologicznych? Pytania te niech pozostaną otwarte, zasygnalizować trzeba tylko niewątpliwą trudność w zapewnieniu porządku logicznego czy zasad myślenia naukowego zarówno przy pozytywnych, jak i przy negatywnych odpowiedziach na te pytania.

Można natomiast wyobrazić sobie pewną skalę ustrukturyzowania dla poszczególnych metod i technik badawczych w socjologii ilościowej: od „całkowicie ustrukturyzowane” do „całkowicie nieustrukturyzowane” (zwłaszcza dotyczy to

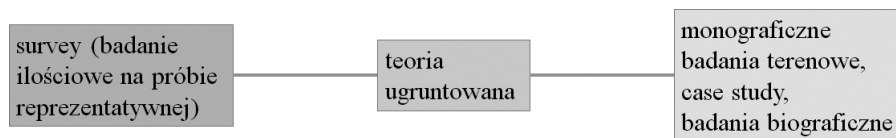
¹⁹ K. CHARMAZ, *Grounded Theory: Methodology and Theory Construction*, w: *International Encyclopedia of Social & Behavioral Sciences*, red. N.J. Smelser, P.B. Baltes, Pergamon Press 2001, s. 63-97.

wywiadu, także *kwestionariusza* jako narzędzia, *obserwacji*, ale też *analizy treści*, *analizy źródeł zastanych*).



Rys. 1. Skala ustrukturalizowania poszczególnych metod i technik badawczych

Pojawia się kwestia, jak przyjęcie takiej perspektywy ma się do podziału na badania jakościowe i ilościowe; w jakim stopniu ustrukturyzowanie narzędzi i technik w ramach stosowanych metod jest znakiem firmowym badań ilościowych. Można wyobrazić sobie skalę „ilość – jakość” dla metodologii badawczych, taką jak poniżej:



Rys. 2. Skala „ilościowe” – „jakościowe” dla metodologii badawczych

Pozostaje kwestią otwartą, czy jakieś metodologie czy podejścia (procedury) badawcze mogłyby się znaleźć między tymi trzema pozycjami powyższej skali lub w ogóle nie zmieścić się na niej.

Jako kryterium rozróżniania badań/metod ilościowych i jakościowych przyjmuje się często możliwość uogólniania. Jednakże wszelkie uogólnienia są w istocie mniejszym bądź większym zafałszowaniem rzeczywistości społecznej (jakkolwiek rozumianej). Uogólnienia wyników badań na próbach reprezentatywnych traktowane są jako uprawnione, ponieważ zwolennicy takich badań pretendują do posiadania swoistego magicznego klucza: statystyki jako narzędzia kontroli stopnia owego zafałszowania. W badaniach jakościowych takich narzędzi nie ma, ewentualnie zakłada się wielość – różnorodność – odmian rzeczywistości społecznej oraz równoprawność ich funkcjonowania, wykazywanego sukcesywnie w rezultacie przeprowadzanych badań. Świat społeczny to patchwork, a uogólnienia traktowane

jako wstęp do budowania teorii nie są potrzebne. W ramach podejścia jakościowego mało (albo wcale nie) mówi się o tym, co i w jaki sposób zszywa poszczególne elementy – o tym mówi się tylko na poziomie przyjmowanych *a priori* założeń ontologicznych (jak w modelach intelektualnych – ogólnych wizjach społecznego świata). **Możliwość** zaś uogólniania jest zawsze i zawsze można ją jakoś uzasadnić, tyle że na podstawie każdego z modeli intelektualnych inaczej, w sposób, który nie jest akceptowany w innym modelu.

Dwie wizje świata – jako rzeczywistości obiektywnej i rzeczywistości subiektywnej – **nie generują bezpośrednio** dwóch rodzajów badań (czy dwóch podejść badawczych): ilościowego i jakościowego. Jednakże:

- pozytywistyczny punkt widzenia **wyklucza** możliwość uogólniania rezultatów oraz samą socjologiczną doniosłość badań dotyczących rzeczywistości subiektywnej (zjawisk subiektywnych);
- socjologia odrzucająca stanowisko pozytywistyczne **podaje w wątpliwość** wartość rezultatów badań ilościowych, jako operujących w znacznej mierze w sferze socjologicznych artefaktów, będących co najwyżej tylko zewnętrznym pozorem (cieniem w Platońskiej jaskini) społecznej rzeczywistości, którą stanowią interakcje między jednostkami, uzgodnienia i interpretacje znaczeń, nieustanne konstruowanie światów społecznych. Można to przedstawić w postaci prostej tabeli.

Tabela 2. Podejścia badawcze a modele rzeczywistości społecznej

| Podejście badawcze | Model rzeczywistości społecznej | |
|--------------------|---------------------------------|---------------------|
| | pozytywistyczny | konstruktywistyczny |
| ilościowe | + | - |
| jakościowe | - | + |

Źródło: Opracowanie własne.

Takie restryktywne ujęcie ulega znacznemu złagodzeniu w praktyce badawczej, gdzie podstawowym kryterium przestają być kwestie ontologiczne (swoiste „socjologiczne wyznaczenie wiary”), natomiast staje się nim skuteczność, efektywność, sprawność w pozyskiwaniu danych, na podstawie których można formułować ważne teoretycznie, ale też i użyteczne wnioski. Problem zaś wizji społecznego świata zastąpiony zostaje kwestią: jak badać zjawiska obiektywne (dostępne bezpośrednio poznaniu) i zjawiska subiektywne (dostępne tylko pośrednio). Jednakże w takim ujęciu badania ilościowe i jakościowe mogą z pożytkiem współwystępować i dopełniać się wzajemnie, jak ilustruje to tabela 3.

Tabela 3. Podejścia badawcze a rodzaje zjawisk społecznych

| Podejście badawcze | Rodzaje zjawisk społecznych | |
|--------------------|-----------------------------|-------------|
| | obiektywne | subiektywne |
| ilościowe | + | - /+ |
| jakościowe | +/- | + |

Źródło: Opracowanie własne.

„Czyste” podejście ilościowe, jak i „czyste” podejście jakościowe – a raczej przywiązanie się do któregoś z tych „czystych” podejść, również np. oparte na odmiennych wizjach świata społecznego (co zresztą raczej rzadko występuje w praktyce badań socjologicznych) – można traktować jako zatrzymanie się w pół drogi. Przypadki zaś pogłębiania badań ilościowych przez próby docierania do znaczeń, intencji, postaw oraz przypadki obiektywizowania badań jakościowych, czy też rozszerzania wniosków z nich płynących poprzez akceptację uogólnień opartych na stwierdzeniu powtarzalności obserwacji – można traktować jako usiłowania, aby pójść dalej na drodze rozumienia świata społecznego.

Na zakończenie warto przytoczyć dwa przykłady z praktyki badawczej ilustrujące komplementarność metod ilościowych i jakościowych. Oba pokazują metodykę ilościową jako podporządkowaną jakościowej, przy czym w przykładzie pierwszym jest ona niezbywalnym elementem dychotomicznej (pod względem metodologicznym) koncepcji badawczej, zaś w drugim jest jednym z elementów podejścia triangulacyjnego w badaniu zjawisk tak subiektywnych, jak i obiektywnych.

Przykład 1

Projekt „Psychospołeczne uwarunkowania zachowań zdrowotnych społeczeństwa polskiego” realizowany był w latach 1992-1995 przez zespół autorów z łódzkiego Instytutu Medycyny Pracy im. prof. J. Nofera, specjalizujących się w problematyce zachowań zdrowotnych i promocji zdrowia (kierownikiem projektu był Andrzej Gniazdowski). Badania empiryczne służące rozpoznaniu sposobów myślenia osób aktywnych wobec zdrowia zrealizowane zostały w dwóch głównych etapach.

Pierwszy etap służył zidentyfikowaniu liderów aktywności prozdrowotnej. Aby ograniczyć arbitralność ocen stopnia tej aktywności, przyjęto, że w pierwszej kolejności ocenie poddane zostaną wybrane aspekty zachowań zdrowotnych ogółu społeczeństwa polskiego, a dopiero na tym tle wyłoniona będzie grupa liderów – osób wyraźnie bardziej od przeciętnej aktywnych w stosunku do swojego zdrowia, oraz grupa przeciwna, składająca się z osób zdecydowanie pasywnych. W 1993 r. techniką ankiety pocztowej zrealizowano badania sondażowe dotyczące wybranych aspektów zachowań i świadomości zdrowotnej społeczeństwa polskiego. Objęta została nimi próba reprezentatywna osób dorosłych w Polsce (4062 osoby).

Drugi etap badań polegał na gromadzeniu danych dotyczących świadomości zidentyfikowanych wcześniej osób aktywnych i pasywnych wobec zdrowia. Dane na temat sposobów myślenia liderów i outsiderów aktywności prozdrowotnej zebrane zostały przy zastosowaniu wywiadu swobodnego z 96 osobami²⁰.

Przykład 2

W badaniach przeprowadzonych przez Agnieszkę Golczyńską-Grondas i przedstawionych w książce jej autorstwa²¹, zastosowane zostały następujące metody i techniki badawcze:

- **wywiad narracyjny** – uwzględniający metodologiczne założenia socjologii interpretatywnej: zasadę otwartości (badacz nie formułuje wstępnie hipotez, lecz konkretyzuje przedmiot badań i wiążące się z nim problemy teoretyczne w toku gromadzenia danych z uwzględnieniem hierarchii ich istotności) i zasadę komunikacji (osoba przeprowadzająca wywiad komunikuje się z badanym w sposób jak najmniej naruszający jego reguły komunikacyjne),
- **wywiad biograficzny** – realizowany na podstawie listy poszukiwanych informacji (odwołanie do tradycji wywiadów określanych jako *oral history* oraz *life-history*, informacje dotyczące wielu wymiarów życia badanych, także informacje na temat ich rodziców i dziadków),
- **test dwudziestu stwierdzeń (TST)** – dwadzieścia różnych odpowiedzi na pytanie: „*Kim jestem?*”, zapisywanych w kolejności pojawiania się u respondenta, bez przejmowania się logiką czy ważnością poruszanych kwestii,
- **analiza danych zastanych** – treści instytucjonalnych akt badanych („teczek wychowanków”, przechowywanych przez placówki opiekuńczo-wychowawcze),
- **wywiady fokusowe (FGI)** z przedstawicielami placówek opiekuńczo-wychowawczych i innych instytucji uczestniczących w procesie „wychowania przez państwo”.

BIBLIOGRAFIA

- BABBIE E., *Badania społeczne w praktyce*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN 2004.
- BONE J., EMELE C.D., ABDUL A. [et al.], *The social sciences and the web: From 'Lurking' to interdisciplinary 'Big Data' research*, <http://journals.sagepub/doi/full/10.1177/2059799116630665> [dostęp: 26.10.2017].
- BUNGE M.A., *Finding Philosophy in Social Sciences*, New Heaven: Yale University Press 1996.

²⁰ K. PUCHALSKI, E. KORZENIOWSKA, L. PIWOWARSKA-POŚCIK, *Aktywność zdrowotna i świadomość potoczna*, Łódź: Oficyna Wydawnicza Instytutu Medycyny Pracy 1999.

²¹ A. GOLCZYŃSKA-GRONDAS, *Wychowało nas państwo. Rzecz o tożsamości dorosłych wychowanków placówek opiekuńczo-wychowawczych*, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego 2013.

- CHARMAZ K., *Grounded theory: constructivist and objectivist methods*, w: *Handbook of Qualitative Research*, red. N.K. Denzin, Y.S. Lincoln, Thousand Oaks: Sage 2000.
- CHARMAZ K., *Grounded Theory: Methodology and Theory Construction*, w: *International Encyclopedia of Social & Behavioral Sciences*, red. N.J. Smelser, P.B. Baltes, Oxford: Pergamon Press 2001.
- CICOUREL A.V., *Method and measurement in sociology*, New York: Free Press 1964.
- CORNWALL J., *Hard-earned lives: accounts of health and illness from East London*, London: Tavistock 1987.
- Emma Uprichard: *Big Data and 'Methodological Genocide'*, interview by Marc Carrigan, <http://www.methodspace.com/tag/emma-uprichard/> [dostęp: 20.10.2017].
- GLASER B., STRAUSS A., *Odkrywanie teorii ugruntowanej. Strategie badania jakościowego*, Kraków: Zakład Wydawniczy NOMOS 2009.
- GOLCZYŃSKA-GRONDAS A., *Wychowało nas państwo. Rzecz o tożsamości dorosłych wychowanków placówek opiekuńczo-wychowawczych*, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego 2013.
- GOSTKOWSKI Z., *Z zagadnień socjologii wywiadu*, „Studia Socjologiczne” 1961, nr 2. <https://50latodkrywania.wordpress.com/> [dostęp: 13.10.2017].
- KRAUSZ E., MILLER S.H., *Social research design*, London: Longman Group Ltd 1974.
- MORGAN M., *Sociological investigations*, w: *Oxford Textbook of Public Health*, red. W.W. Holland, R. Detels, G. Knox, Oxford: Oxford University Press 1991.
- PAŁUBICKA A., *Naturalizm i antynaturalizm*, w: *Filozofia i nauka*, red. Z. Cackowski, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź: Ossolineum 1987.
- PUCHALSKI K., KORZENIOWSKA E., PIWOWARSKA-POŚCIK L., *Aktywność zdrowotna i świadomość społeczna*, Łódź: Oficyna Wydawnicza Instytutu Medycyny Pracy 1999.
- SŁOMCZYŃSKI K.M., *Wpływ oficjalnej i prywatnej sytuacji wywiadu na wypowiedzi respondentów w środowisku inteligencji*, w: *Analizy i próby technik badawczych w socjologii*, red. Z. Gostkowski, Wrocław–Warszawa–Kraków: Ossolineum 1966.
- SZACKI J., *Historia myśli socjologicznej*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN 2005.
- TURNER C., MARTIN E., *Background (introductory chapter)*, w: *Surveying Subjective Phenomena*, red. C. Turner, E. Martin, New York: Russell Sage Foundation 1984.
- WILSON E.O., *Konsilientcja. Jedność wiedzy*, Poznań: Zysk i S-ka 2002.

BADANIA ILOŚCIOWE I JAKOŚCIOWE W SOCJOLOGII

MIĘDZY SEPARACJĄ EPISTEMOLOGICZNĄ A PRAKTYCZNĄ KOMPLEMENTARNOŚCIĄ

Streszczenie

Badania ilościowe i badania jakościowe oparte są na odmiennych założeniach epistemologicznych, w istocie odnoszących się do różnych wizji rzeczywistości społecznej. Wierność epistemologicznie umocowanym zasadom postępowania badawczego jest metodologiczną zaletą, utrudnia jednak praktykę badawczą. Stąd powszechnie formułowany postulat współwystępowania i komplementarności ilościowych i jakościowych metodologii i podejść badawczych, jako dotyczących różnych aspektów społecznej rzeczywistości. W szczególności dokonujący się autonomicznie, niezależnie od perspektyw epistemologicznych rozwój (a co za tym idzie – wzrost złożoności) zarówno metodologii ilościowej, jak i metodologii jakościowej, sprzyja takiej komplementarności.

W artykule przedstawione zostały dylematy związane z dwoistością perspektyw epistemologicznych oraz zróżnicowaniem metodologii badawczych, a także metod i technik badań socjologicznych.

Słowa kluczowe: badania ilościowe; badania jakościowe; socjologiczne metodologie badawcze; triangulacja metodologiczna.

QUANTITATIVE AND QUALITATIVE RESEARCH IN SOCIOLOGY
BETWEEN THE EPISTEMOLOGICAL SEPARATION
AND THE PRACTICAL COMPLEMENTARITY

S u m m a r y

Quantitative and qualitative research are based on different epistemological foundations which refers to different vision of social reality. The attachment to research rules rooted in a given epistemology is a methodological virtue but makes the research practice more difficult. Perhaps this is the main cause of general calling for coexistence and complementarity of quantitative and qualitative methodologies and research approaches, as well as of the thesis that they are applying to different aspects to social reality. In particular the rapid development and increasing complexity of both quantitative and qualitative methodologies stimulate such complementarity, regardless of epistemological perspectives.

In the article some dilemmas related to the duality of these perspectives and the differentiation of methodologies, methods and techniques of sociological research.

Key words: quantitative research; qualitative research; sociological methodologies; methodological triangulation.